Prorok, który ma sen

Sny zmieniające życie

„Prorok, który ma sen, niech opowiada sen” — Jer. 23:28.

Niektóre wydarzenia w naszym życiu zmieniają nas na stałe. Przyjemne wydarzenia mogą być tak radosne, że nigdy nie zapomnimy spokoju i wdzięczności, które się w nas pojawiły. Z drugiej strony, wspomnienia nieprzyjemnych doświadczeń często przywołują emocjonalny lub fizyczny ból i zranienie, które zmuszają nas do refleksji.

Istnieje także trzeci rodzaj doświadczeń, zarezerwowany jedynie dla ludu Bożego: duchowe objawienia. Dla tych, którzy mają zrozumienie Boga, przyszłości, Jego planu i intencji, takie doświadczenia zmieniają ich na zawsze. Nasza droga życiowa, wartości i pryzmat, przez który postrzegamy świat, zostają na zawsze skalibrowane i ukierunkowane na kroczenie „wąską drogą”. Józef doświadczył wszystkich tych trzech rodzajów przeżyć.

Chociaż sny Józefa znacznie różniły się od tego, w jaki sposób Bóg przemawia do tych, którzy podążają śladami Jezusa i starają się osiągnąć niebiański dom, to właśnie poprzez sny otrzymał on wizję swojej przyszłości w służbie Bożej. Spełnienie tych snów zmieniło jego sposób życia, nadzieje i sposób, w jaki postrzegali go inni.

Przyjrzyjmy się snom Józefa, ich wpływowi na jego życie i temu, w jaki sposób Bóg wykorzystał je, by zmienić jego życie i życie wszystkich, których spotkał.

Sześć snów zmieniło życie Józefa. Pierwsze dwa były jego snami, drugie dwa były snami współwięźniów, a ostatnie dwa były snami faraona. Każdy z tych sześciu snów odegrał znaczącą rolę w jego życiu. Wszystkie były proroctwami nadchodzących wydarzeń.

Pierwszy sen Józefa

Pierwszy sen dotyczył snopów zboża lub prawdopodobnie łodyg „pszenicy”, lub jęczmienia, które pojawia się wcześniej w ciągu roku. Przedstawia to Jezusa. Były one związane razem z wieloma innymi łodygami, tworząc snop. Józefowi śniło się, że on i jego bracia wiążą razem pszenicę na polu. Nagle snop Józefa stanął pionowo, a inne snopy otoczyły go, okazując mu „pokłon”. Słowo to w angielskiej Biblii Króla Jakuba oznacza okazywanie szacunku, „padanie na twarz”, kucanie, pochylanie się itp.

Prawdopodobnie nie było rozsądne, aby Józef omawiał ten szczegół ze swoimi braćmi, których snopy składały pokłon przed jego snopem. Jak możemy sobie wyobrazić, jego bracia byli zirytowani jego snem i domniemaną wyższością. W końcu to oni pracowali w polu. Byli starszymi synami z autorytetem. Nie tolerowali tego, że ich ojciec traktował Józefa z większą miłością i przychylnością, a teraz, co gorsza, jego sen wskazywał, że będzie nad nimi panował. Być może obawiali się uczucia Jakuba do Józefa i możliwości, że Jakub powierzy Józefowi opiekę nad stadami i zwiększy jego część w ich dziedzictwie.

Podczas przyszłego spotkania w Egipcie, bracia Józefa „oddali mu głęboki pokłon” (1 Mojż. 42:6). To spełniło sen, lecz było jedynie wskazówką większego, proroczego spełnienia. Po ujawnieniu swojej tożsamości Józef powiedział do swoich braci: „Lecz teraz nie trapcie się ani nie róbcie sobie wyrzutów, żeście mnie tu sprzedali, gdyż Bóg wysłał mnie przed wami, aby was zachować przy życiu” – 1 Mojż. 45:5. Nie było przypadkiem, że w młodości Józef miał sny o snopach zboża i pszenicy. Również późniejszy sen faraona dotyczący dwóch rodzajów żywności nie był przypadkowy, gdyż to właśnie dzięki dostarczaniu żywności Józef ocalił ziemię egipską podczas głodu. Jednak nawet to nie było najważniejszym spełnieniem snu Józefa.

Gdybyś był na miejscu Józefa, co byś pomyślał po otrzymaniu snu o snopach? Jak zmieniłyby się twoje odczucia i interpretacje tego snu w wyniku walki, jaką stoczył Józef? Czy po śnie byłbyś przepełniony próżnością i uważałbyś się za „wyższego” od swojej rodziny? Józef mógł mieć takie myśli lub ich oznaki. Jeżeli jednak tak było, to z pewnością zostały one szybko rozwiane, gdy jego bracia wrzucili go do dołu i pozostawili w stanie „utrapienia duszy” (1 Mojż. 42:21).

Sny zmieniające życie

Wiara w Boga była jedynym, co Józef w tym momencie miał. Ta niezwykła wiara i duch posłuszeństwa doprowadziły go do stanowiska nadzorcy domu Potyfara, a następnie nadzorcy wszystkich więźniów. To bez wątpienia wynikało z jego głębokiego posłuszeństwa wobec Boga oraz etyki pracy. Awans Józefa na prawą rękę faraona był najwyższym zaszczytem, na jaki mógł kiedykolwiek liczyć. Skąd w Józefie to inspirujące posłuszeństwo, wiarygodność i etyka pracy? Bez wątpienia wynikały one z nadziei, jaką w nim zasiały sny, które otrzymał od Boga. Te sny zmieniły jego życie

Po otrzymaniu snów od Boga, Józef był kimś więcej niż tylko ulubionym synem Jakuba. Stał się wybranym przez Boga naczyniem. Wierzył w te wizje przez wszystkie swoje doświadczenia w Egipcie. Wiedział, że Bóg musi mieć plan, aby spełnić te sny w swoim czasie. Każdy znak łaski przypominał Józefowi, że Bóg był Autorem tych planów względem niego. Jak inaczej Józef mógłby nadal mieć powodzenie w tak obcych i tragicznych okolicznościach?

Kiedy znajdujemy się w trudnych sytuacjach, warto skupić się na tym, co pomaga nam zachować zdrowy rozsądek i dobre nastawienie. Starając się zrozumieć nasze znaczenie i wartość, możemy być pewni, że wszystko będzie dobrze. W naszej służbie dla Pana nasza duchowa tożsamość jest ukryta w „nowym imieniu”, które mamy nadzieję otrzymać w „pierwszym zmartwychwstaniu” (Obj. 2:17; 20:6).

Jeśli chodzi o Józefa, bez wątpienia przypominał sobie: „Bóg ma dla mnie pewne plany”. To nie był przypadek, że ci, którzy go kupili i przywieźli do Egiptu, byli „Ismaelitami” (1 Mojż. 37:28). Sugerujemy, że mogła mieć miejsce rozmowa na temat ich spokrewnionych dziadków, dyskusja o tym, jak Abraham odesłał Ismaela i jak Bóg obiecał, że Ismael stanie się wielkim narodem (1 Mojż. 16:10; 21:12-21). Uświadomienie sobie tego byłoby zarówno otwarciem oczu, jak i „sygnałem” ze strony Pana do Józefa. Jeśli ta rozmowa miała miejsce, znacznie pocieszyłaby Józefa, widząc jeszcze większe dowody Bożych obietnic działających w historii jego rodziny, a także upewniłaby go o proroczej naturze jego snów i wzmocniła jego wiarę.

Jego drugi sen

W drugim śnie słońce, księżyc i jedenaście gwiazd oddało pokłon Józefowi. Sam Jakub zganił go za to. Ich interpretacja wskazywała, że Józef będzie większy niż oni wszyscy, w tym jego rodzice, i że będą mu służyć. Pewnego dnia mieli zobaczyć, że wywyższenie Józefa w Egipcie jest spełnieniem tego snu. Jego przebaczenie i dobre serce uratowały ich przed straszliwym głodem. Miało to być jednak również o wiele większe proroctwo dotyczące Bożego Planu, który wykracza poza ich zrozumienie.

Prorok Jeremiasz zapisał głębokie oświadczenie, które prowadzi nas bliżej do drugiego snu Józefa. „Prorok, który ma sen, niech opowiada sen, ale ten, który ma moje słowo, niech wiernie zwiastuje moje słowo!” (Jer. 23:28).

Wiele snów i wizji ludu Bożego w Starym Testamencie miało charakter proroczy. Przykładami są: sen Jakuba o aniołach wstępujących i zstępujących z nieba, dwa sny Józefa o snopach oraz słońcu, księżycu i gwiazdach, a także wizja Daniela, w której kazano mu „zamknąć te słowa […], aż do czasu ostatecznego”. Te sny nie były rozumiane w minionych wiekach, lecz teraz ich znaczenie zostało ujawnione.

Interpretacja snów

Chociaż ci wierni słudzy Boży opowiedzieli nam swoje sny, wypełniając pierwszą część wersetu Jeremiasza 23:28, nie rozumieli świętych pism tak jak my dzisiaj. Możemy teraz wykonać drugą część zapisu Jeremiasza 23:28, wypowiadając słowo Boże. Chociaż Bóg nie daje nam już snów z proroczymi przesłaniami, daje nam wiedzę o Świętych Pismach poprzez ducha świętości. Apostoł Piotr opisał tę wiedzę w Dniu Pięćdziesiątnicy:

„Ale tutaj jest to, co było zapowiedziane przez proroka Joela: I stanie się w ostateczne dni, mówi Pan, że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało i prorokować będą synowie wasi i córki wasze, i młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy wasi śnić będą sny; nawet i na sługi moje i służebnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego i prorokować będą. I uczynię cuda w górze na niebie, i znaki na dole na ziemi, krew i ogień, i kłęby dymu. Słońce przemieni się w ciemność, a księżyc w krew, Zanim przyjdzie dzień Pański wielki i wspaniały” – Dzieje Ap. 2:16-20.

Proroctwo apostoła Piotra stopniowo się wypełnia w ciągu Wieku Ewangelii od dnia Pięćdziesiątnicy. Jako lud Boży widzieliśmy wizje i śniliśmy sny, które nie pochodzą z naszego snu, lecz są interpretacją prawdziwego Słowa Bożego objawionego świętym, wzrastając coraz bardziej, aż do dnia doskonałego. Podobnie jak w przypadku Józefa, te wizje i zrozumienie Bożego Planu zmieniają nas na zawsze. Nikt z nas nie może już bez skruchy ulegać fałszywym obietnicom i pochlebstwom świata ani oddalać się od objęć naszego Ojca w niebie, wiedząc, że jest On majestatycznym, kochającym, wiernym i wspaniałym Bogiem.

Nie możemy żyć bez ciągłego przypominania sobie o Jezusie, który pewnie kroczył po ziemi w służbie naszego Ojca, nigdy nie zbaczając ze ścieżki doskonałości, aby zapewnić okup, który zbawia nas i całą ludzkość.

Lekcje dla nas

Jako potencjalni członkowie Kościoła, tej tajemnicy ukrytej przed wiekami, tej małej grupy powołanej do naśladowania Chrystusa, mamy świadomość, że nasze wybory wpływają nie tylko na nas samych, lecz podobnie jak Józef, my również jesteśmy poddawani próbie w proroczym Egipcie. Podobnie jak w przypadku Józefa, zostaliśmy powołani do wyższego celu, w którym będziemy wspierać rozwiązanie największego głodu w historii świata – głodu Słowa Bożego w sercach ludzkości. Mając na uwadze tę ogromną odpowiedzialność i przykład wierności Józefa, czy możemy postępować inaczej, jak tylko poświęcając się temu wielkiemu zadaniu?

Józef został poddany ciężkim próbom, pod wieloma względami cięższym niż te, które mogą spotkać większość z nas. Podobnie jednak jak Józef, znajdujemy się w świecie, gdzie nie jesteśmy rozumiani, w obcym kraju, który nie jest naszym prawdziwym domem. Nasze dobre samopoczucie zależy od Boga w całym naszym cierpieniu i niepewności. Jednak my, mając „sny”, jak Józef – „wizje” z Pisma Świętego i Bożego ducha świętości – odnajdujemy pokój w naszych sercach poprzez zaufanie do Bożego Planu zarówno dla nas, jak i dla całego świata wszystkich ludzi.

Kerry Matt